# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 23.

W Niedzielę Dnia 19. Marca 1809.

*Z Krakowa d.* 19. *Marca.*

W tym momencie pełnym wypadków podaie Galicya poruszaiący przykład miłości ku oyczyznie, a wierności i zaufania ku rządowi, o które cnoty ona się iuż dawniey z neystarszemi Austryi Prowincyami chwalebnie ubiegała.

Nie przestała Galicyanie iedynie na tem: ażeby wszelkie, lubo często uciążaiące Rządu wymagania, które obrona wspólney oyczyzny czyni potrzebnemi, z nayusilnieyszym wykonywać natężeniem; ale pożytkuią oni z każdey pory do okazania przez czyny tak własnego kraiu iakoteż i za granicą nayisotnieyszych tego dowodów: że w umysłach mieszkańców Galicyi niewygładzone do Nayiaśnieyszego Domu Cesarskiego uszanowanie i miłość głęboko są wyrytemi, że oni troskliwą dobroczynność i Oycowską łagodność Rządu Austryackiego z Synowską uznaią wdzięcznością, i że gotowemi są, te uczucia i te korzyści przeciw każdemu nieprzyiacielowi maiątkiem i życiem mężnie popierać.

Nigdzie się nie okazuie iaśniey ta prawda, iak tu w Krakowie, gdzie nay mocnieyszy kwaterunek ochotnie znoszonym, każda nowa ofiara z uprzedzeniem czynioną, i gdzie wszelki ciężar weyzreniem tylko na Nayiaśnieyszego Arcy Xcia Jmc Ferdynanda, tę to wspaniałą Domu Naszego Cesarza Latoroś, wynadgrodzonym zostaie.

Ten Xżę, który z Swietności swoiego Wysokiego Urodzenia, w młodym swym wieku talenta Bohatera i wszelkie czci godne przymioty człowieka razem połącza, co tylko przybył, został wszystkich serc Panem. Gdzie się tylko pokaże, wszystkie oczy na Niego zwrócone; wszystkie stany ubiegaią się w okazywaniu dowodów miłości i uszanowania ku Osobie Naylepszego z Monarchów, i Tego wspaniałego Xięcia.

Szlachta tuteysza i stan Kupiecki dały iuż świetne koncerta, niechciał bowiem Xżę Jmć z okazyi postu zaś festyny huczniejsze zezwolić, dobrze myślnie ofiaruiących zamiary wydawały się przez te zabawach w sposobie poruszaiącym, które Xżę Jmć z łaskawym ukontentowaniem uważać i nayłagodnieyszą powolnością, iako też zadziwiaiącą ludzkością przyiąć raczył.

To ścisłe połączenie się między ukochanym Domem rządzącym i uszczęśliwionemi rządzonemi, iest zamocno ugróntowane, ażeby nie miało trwać wiecznie, i takowy miłości, zaufania i Synowskiego uszanowania zobopolny związek co dzień mocniey z połonym zostaie.

Tym sposobem śmiało przeciw każdemu nieprzyiacielowi stawić się możemy, albowiem mocni i ziednoczeni iesteśmy.

*Z Wiednia d.* 11. *Marca.*

Gdy J. C. K. Mość postanowił w roku przeszłym utworzyć milicyą, tyle stawiło się z własney ochoty patryotycznych mieszkańców dobrego i wiernego miasta Wiednia, uniesionych iedynie miłością do Monarchy i oyczyzny, iż można było z nich sześć zupełnych batalionow utworzyć, z ktorych pierwszym dowodzi Podpułkownik, Baron St. Quentin, 2gim Podpułkownik, Baron Steigentesch, 3cim Major Hrabia Waldstein, 4tym Podpułkownik Küffel, 5tym Major Hr: Salis, a 6tym Major Managetta. Jakkolwiek krótki czas był do uspsobienia do służby woyskowey tych batalionow, postąpiły w niey iednak do zadziwienia; każdy officer i żołnierz okazuie nayłepszego ducha, gotow iest pokazać się nietylko słowy, ale i uczynkiem, aczby w nayviększem niebezpieczeństwie, godnym pięknego swoiego powołania. D. 3, 4 i 5 Marca odprawiły wszystkie sześć batalionow publiczne ćwiczenia. Kilka tylko osob prosiły dla słabości zdrowia lub ważnych domowych zatrudnień o uwolnienie od służby, lecz natychmiast zastąpione ich mieysca zostały przez młodych i dorodnych ludzi. Oycowie oddalili się od łaznych familiy, fabrykanci, kunsztownicy i rzemieślnicy od swych warsztatow, dla pomieszczenia się w szeregach kraiowey milicyi. Nie iest to sztuczanie wzniecony zapał, który rownie szybko przemiia, iak iest wzbudzony; ale rozmyślna skłonność, która właściwą iest każdemu Austryakowi, i bez wielomowstwa prowadzi go do czynow. Dla poświęcenia chorągwi dla sześciu tych batalionow przeznaczył J. C. K. Mość dzień 9 Marca. O godzinie 7 z rana zgromadził się lud milicyi na placu za miastem, potem wszedł w paradzie z muzyką woyskową do miasta i uszykował się batalionami na rynkach. Z każdego batalionu udała się do kościoła metropolitalnego S. Szczepana iedna kompanii. O godzinie 10 poiechała Nayiaśnieysza powszechnie kochana i kochania warta Cesarzowa i Królowa Jmć przy assystencyi całego dworu do kościoła S. Szczepana. Oddział mieyskiey jazdy otwierał orszak; potem iechał dworzanin na koniu, za nim sześciokonny paradny powoz z czyniącemi służbę szambelanami i drugi takiż powoz z Marszałkiem Nayiaśnieyszey Cesarzowey, około którego szła iego liberya w galowym stroiu. Przed sześciokonnym powozem Nayiaśnieyszey Cesarzowey szli C. K. dworscy furyerowie i paziowie, a około powozu dwoch C. K. leiblokaiow. Procz tego otaczały powoz gwardye Arcyer i trabantow, a za powozem iechała Węgierska szlachecka gwardya. Marszałkowa nadworna iechała za Nayiaśnieyszą Cesarzową w sześciokonnym paradnym powozie z dwiema dworskiemi damami, a za nią 4 damy dworskie w innym powozie. Dwie kompanie milicyi i oddział mieyskiey jazdy kończyły orszak.

U drzwi kościoła była Nayiaśnieysza Cesarzowa od Jeneralissima Arcy Xcia Karola Jmć i Arcy Xcia Maxymiliana, części dworu, tuteyszego Arcybiskupa, kapituły i duchowieństwa uroczyście przyięta i do wielkiego ołtarza zaprowadzona, gdzie słuchała kazania i cichey mszy pod czas którey chor śpiewał li-

litanią. Potem według obrzędu kościelnego poświęcił Xżę Arcybiskup chorągwie, do których Nayiaśnieysza Cesarzowa i oba Arcy Xiążęta powbiiali gwoździe. Xżę Arcybiskup dał tu błogosławieństwo Nayświętszym Sakramentem, poniosł go za wystąpieniem duchowieństwa i przy assystencyi paziów i gwardyi przez kościoł na plac uszykowanych batalionow, za którym szła Nayiaśnieysza Cesarzowa i Arcy Xiążęta, i dał błogosławieństwo rzeczonym batalionom, skąd powrocił z Nayświętszem Sakramentem do kościoła. Nayiaśnieysza Cesarzowa powrociła przy radosnych okrzykach licznie zgromadzonego ludu do zamku. Bataliony zaś milicyi udały się na plac za miasto, uformowały się po dwa w czworograń i w poruszaiącym sposobie wykonały na swoie chorągwie przysięgę wierności. Przybycie J. Cesarzowiczowskiey Mci Arcy Xcia Jmci Jeneralissima powiększyło bardzo tę uroczystość. Następuiący adress, który był batalionom przeczytany, potem wydrukowany, okazuie wysokie iego ukontentowanie:

"Szlachetni Ochotnicy Wiednia! Nie mogłem pozbawić się ukontentowania znaydować się przy was w tym uroczystem dniu. Wysoki duch, z którym dziśiay poświęcacie się służbie nayukochańszego Monarchy naszego i dla obrony drogiey naszey oyczyzny, podnosi serca i będzie pamiętnym czynem w dzieiach Austryackich, bo utwierdza na zawsze węzeł miłości i zaufania między Monarchą i wami! Jeżeli oyczyzna zagrożoną zostanie niebezpieczeństwem, polegam na waszem ramieniu. Z den z was niechce znosić obcey niewoli i kaydan. Stałe to i patryotyczne postanowienie tworzy bohatyrow i zaręcza zwycięztwo. Wszędzie, gdzie tylko wezwie nas honor i oyczyzna, znaydę was i wy mnie znaydziecie.,,

Zasłużony i naydawnieyszy z całego woyska regiment kiryssierow Hohenzollera, który przez uratowanie Ferdynanda, IIgo w roku 1619 zyskał przywiley przeciągania przez C. K. zamek, i zawsze się odwagą dystengwował, przeciągnął d. 8 Lutego przez zamek. J. Cesarzowiczowska Mość Jeneralissimn Arcy Xżę Karol i J. Królewiczowska Mość Xiążę Sasko - Cieszyński wyiechali na przeciwko niemu na gościniec. Gdy piękny ten regiment przybył do zamku, uszykował się dywizyami, pułkownik iego miał do niego piękną mowę, przypominaiąc każdemu żołnierzowi obowiązek, aby nietylko starał się zachować przywileie regimentu dla potomności, ale nawet one nowemi zasługami pomnożyć. Potem zaczął się na tem samem mieyscu werbunek. Kto uznany był za zdatnego, dostał na rękę znaczny datek w gotowych pieniądzach. Gdy wielu oświadczyło się okazać także w tym regimencie wierność i miłość do Monarchy i oyczyzny, pozwolił zatem J. C. K. Mość werbunek do 3 dni przeciągnąć. Regiment wyszedł potem bramą zamkową. Wyżsi officerowie zostali częścią do Arcy Xcia Jeneralissima, częścią do Xcia Sasko - Cieszyńskiego na obiad zaproszonemi. Podofficerow i żołnierzy rozebrali pomiędzy siebie dobrzy obywatele Wiednia.

J. C. K. Mość raczył wesprzyć prywatne urządzenie do uczenia niewidomych, założone przez dystryktowego dyrektora ubogich, Wilhelma Kleina, nakazuiąc, aby mu za zapłatą po 300 zł. ryn. oddano na naukę 8 dzieci niewidomych między 6 i 15 latami; iemu zaś wyznaczył 1000 zł. r. pensyi i 500 zł. rocznie na stancyą, drzewo i światło, oprocz tego kazał mu na pierwsze przygotowania 600 zł. r. zaraz wyliczyć. Przez tak znaczne za-

pomożenie została stolica nowem i użytecznem urządzeniem wzbogacona, które rozszerzy się bezwątpienia w krótce.

Dzisieysza gazeta dworska donosi pod artykułem z Turczech:

D. 27 Stycznia, w dzień 2go święta Kurban, około południa przybyła do portu Konstantynopolskiego Angielska fregata K ń m rskī, pod Kapitanem Steward, na którey przybył Angielski ambassador, P. Robert Adair. D. 2 Lutego kazał Reisesfendemu przez Sekretarza poselstwa P. Canning, brata ministra Angielskiego do spraw zagranicznych, o swoim przybyciu uroczyście donieść, poczem powitany był przez Tłumacza Porty Bibika.

D. 3 Lutego urodziła się panuiącemu Sułtanowi Machmudowi córka, która otrzymała imie swey matki Sułtanki F tmy.

Spokoyność stolicy nie była do połowy Lutego bynaymniey naruszona, i wszystko, co niektóre pisma o zaburzeniach w Konstantynopolu donoszą, iest fałszem.

Dway znani burzyciele, Bracia Missir Oglu, zostali d. 31 Stycznia przez oddział straży Sułtana w Adryanopolu, napadnionemi i rozsiekanemi. Kadi basza Konii, gorliwy obrońca reformy woyska, tułaiąc się długi czas po N tolii został nakoniec przez D l: baszę wyśledzony i schwytany, potem z rozkazu Porty ścięty, i głowę iego na bramie seraiu powieszono.

Hagi Ali uciekł z Wiza do Ruszczuka, ogólnego mieysca schronienia wszystkich stronnikow Bairaktara. Jednak te poruszenia nie czynią ż dney obawy, i spokoynośc nie iest w Rumelii przerwana; karawanny idą tamtędy z zupełnem b zpieczeństwem.

Zaszłe kłotnie między Ajanem Silistryi i wielu okolicznemi ajanami i Nazirami, nie pociągaią za sobą żadnych złych skutkow.

Powyższa gazeta dworska umieściła następuiący artykuł z Hszpanii:

Od poddania się Ferrolu korpusowi Marszałka Soult, nie zaszło w Hszpanii nic ważnego. Większą część Galicyi zaymuią korpusy Marszałkow Soulta i Neja; w Asturya nie ma żadnego woyska. Zapowiedziana w kilku gazetach do Portugalii wyprawa, kończy się na patrolowaniu z Salamanki. Woysko Hiszpańskie Andaluzyi utrzymuie zawsze ieszcze swoie stanowisko z przodu Sierra Morena, a straże Francuzkie nie zachodzą dotąd za Toledo i Talawera della Reyna. Srodkowa junta dla całego królestwa Hiszpańskiego odbywa ciągle swoie obowiązki w królewskim pałacu w Sewilii.

W Katalonii broni się także woysko Hiszpańskie pod Jenerałami V ves i Redingiem z przeplatanem szczęściem, zwłaszcza, że nie spodziewany opor Saragossy sprawił, iż część korpusu Jenerałow St. Cyr i Duhesme musiała bydź do Arragonii posłana. Kommunikacya między Perpignan i Barcelloną przeciętą wi ę na nowo została.

Xżę Infantado stoi zawsze ieszcze przy Cuenca. Część woyska Króla Jozefa zaięła mocne środkowe stanowisko między Madrytem i W lladolidą. Angielska wypr wa miała podług niektórych, iednak nieurzędowych, z Francyi doniesień, wyiść znowu do Portugalii, i oczekuie tam zapowiedzianych osobliwie w jazdzie znacznych posiłkow z Angielskich portów. Korpus Margrabi de la Romana cofnął się także ku Portugalii. Nie wielka w prawdzie część woyska Francuzkiego, a mianowicie gwardye Cesarskie, udała się na powrot do Francyi. Oczekiwać zatem należy iakie to cofnienie sprawi wrażenie na powstańcach, którzy przeszło połowę posiadaią ieszcze Hiszpanii.

Saragossa okazuie w odporze godną dawney Sagunty i Numancyi odwagę. Wszystkie ulice są oszańcowane, iedna od drugiey batteryami poprzedzielane, na dachach przygotowano kamienie, wielkie belki, wrzącą wodę i smołę, dla przywitania szturmuiących, każdy dom, każdy gmach większy i mnieyszy iest niejako oddzielną twierdzą. Obleżeńcy zdobyli szturmem kilka na końcu miasta będących domow; ale wkrotce musieli ie znowu opuścić. Po kilka razy znalazła nawet załoga sposobność przywrocenia kommunikacyi z Kataloniią i wprowadzenia żywności, ktorey, acz ta stolica królestwa Arragonii liczy przeszło 40,000 ludzi pod bronią, miała przynaymniey do połowy Lutego podostatkiem.

Naynowsze doniesienia względem Saragossy sprzeciwiaią się iedne drugim; iedne utrzymuią, że się poddała, drugie, że iest oswobodzona.

*Z Prezburga d. 7. Marca.*

Z wielu okolic naszego królestwa nadchodzą doniesienia, że w wszystkich kommitatach odbywaią się nie tylko jeneralne zgromadzenia względem insurekcyi kraiowey, ale nadto pracuią z pośpiechem nad iey wystawieniem i urządzeniem. Szlachetny Węgrzyn zrodzony i wychowany na żołnierza dla obrony oyczyzny, i ożywiony czystym patryotyzmem, nie potrzebuie iak tylko skinienia dla uchwycenia ochoczo oręża na obronę swoiego Króla i oyczyzny, i bronić obu będzie z wrodzoną sobie walecznością.

W tymże celu odprawiły stany Prezburskiego komitatu d. 6 i nazaiutrz jeneralne zgromadzenie.

W Komitacie Eisenburskim odprawiono iuż d. 6 p. m. nad częścią insurekcyi rewiię.

Na odprawionem z tegoż powodu d. 28 Lutego w St. Miklos jeneralnem zgromadzeniu stanow Torontalskiego komitatu, ofiarowały niektóre członki stanow na utworzyć się maiącą akademiią Ludwiki 65,000 zł. ryn. i prezyduiący Obergespan Temeskiego komitatu i razem Administrator Torontalskiego, Hrabia Tomasz Zygmunt Lowasz, mianował drugiego Wicegespana Jozefa Muffy pierwszym Wicegespanem, po złożeniu tego urzędu przez Jozefa Hertendy, który go przez 33 lat z chwałą odbywał.

W Miasteczku Stampfen nie daleko Prezburga zaślubione zostały d. 7 Lutego 3 osobliwsze małżeństwa, między oycem, matką, synem i dwiema wnuczkami. Jozef Jeip, kapelusznik tamteyszy, który 52 lat przeżył z swą małżonkę i 23 dzieci spłodził, brał tego dnia powtorny ślub, wraz z iednym z swych synow, który żenił się z iedną iego wnuczek, a druga szła za obcego. Pleban tamteyszy, X. Reibard, miał stosowną do tey okoliczności przemowę, która nie tylko nowożeńcow, ale i przytomnych do łez poruszyła.

*Z Zemlina d. 23. Lutego.*

Wczoray rozeszła się po Belgradzie pogłoska, iż z Serbiyskiego woyska ma bydź 15,000 ludzi, i tyleż rekrutow, dla zmocnienia Rossyyskich regimentow, na Wołoszczyznę posłanych. Jak tylko korpus Serbiianow nadeydzie ustąpi zaraz Rossyyskie woysko z Tureckich prowincyy i uda się do Polski i do Prus.

Ponieważ w niektórych okolicach Bosni Tureckiey pokazała się epidemiczna choroba, wyszedł zaraz do wszystkich nadgranicznych komor rozkaz, aby kwarantanna od 7 do 21 dni przedłużona została.

*Z Czernowca d. 7. Marca.*

W tey właśnie chwili odbieramy niezawodną wiadomość, że przeznaczeni od wysokiey Porty pełnomocnicy do układow o pokoy

z Rossyą, przybyli iuż do Jass, gdzie z strony Rossyyskiey niecierpliwie oczekiwanemi byli i z nay większemi honorami przyiętemi zostali.

Domyślać się zatem należy, iż stoiące w Moldawii i Wołoszczyznie woyska Rossyyskie czynić w krotce będą przygotowania do ustąpienia z granic Tureckich.

*Z Paryża d. 24. Lutego.*

W Akwisgranie rozpoczął sąd mieyscowy d. 20 b. m. sprawę przeciw obwinioney o rozmyślne zaboystwo familii żydowskiey Philipp z Kolonii. Przeszło 40 osob powołanych iest do świadectwa.

W departamencie złotego brzegu zabito w przeszłym roku 53 wilcząt, 65 wilkow, 51 wilczyc, pomiędzy któremi 4 szczennych. Liczba ta przenosi daleko liczbę zabitych w zaprzeszłym roku.

Podług doniesień z Persyi, Europeyska taktyka bierze nadzwyczay szybki wzrost w tem państwie. W woysku Xcia Abbas Mirza iest iuż 10,000 ludzi zupełnie na Europeyski sposob wyćwiczonych. Panowie Lami i Verdier, znayduiący się przy Francuzkim poselstwie officerowie, którzy te woyska ćwiczą, otrzymali ordery słońca.

Błyskawica, która d. 14 Lutego nabawiła strachem okolice Renu i Menu, nie pominęła Paryża. Szczęściem, że nastąpiła kilku dniami poźniey po przepowiedzianym zapadnieniu części świata, lubo iest rzadka w tey porze roku, iednak nie nadzwyczayna, byłaby daleko większą trwogę sprawiła. Bliskość Marsa i Wenery i okropne zalewy, które w wszystkich częściach południowey i zachodniey Europy wielkie spustoszenia poczyniły, wzniecały obawę okropnego wydarzenia. W niektórych mieyscach poczytywano tę błyskawicę iako pewny znak zapadnienia się świata. W niektórych okolicach Renu pouciekało wiele familiy na wsie, gdzie sądziły się bydź bezpiecznieyszemi, niżeli w grzesznych miastach.

Z Metz donoszą pod d. 18 Lutego, iż przybyła tam powracaiąca od wielkiego woyska dywizya Jenerała Legrand i z wielkiemi oznakami radości przyięta została.

Powrocili do Paryża Jenerałowie Walter, dowodzca konnych granadyerow Cesarskiey gwardyi, Dorsenne, dowodzca granadyerow pieszych gwardyi, Curial, dowodzca pieszych gwardyi, Arrighi, dowodzca dragonow gwardyi. W niębytności ich dowodzą regimentami majorowie. Marszałek Moncey, Xżę Conegliano, przybył także do Paryża.

Z Nancy piszą, iż co chwila spodziewaią się tam Jenerała Carra St. Cyr, którego dywizya stoi w Nancy i w Lunewillu.

Z Bremy donoszą, iż Senator Groning powroci w krótce do Paryża, dla odbywania obowiązku nadzwyczaynego posła anzeatyckiego miasta Bremy.

Trudnią się tu teraz urządzeniem administracyi woyska Reńskiego.

Woyska Francuzkie w Hanowerze odebrały rozkaz do drogi, rownie iak zostaiący pod rozkazami Xcia Pontecorwo korpus woyska, stoiący w okolicach Hamburga.

Na wiadomość o zawartem pokoiu między Portą i Angliią poskoczyła tu bardzo cena bawełny.

Neapolitański Minister Salicetti przyiechał do Francyi.

Jenerał Grouchy, który był czas nieiaki rządcą Madrytu, powrocił do Paryża, i cierpi bardo na swoie rany.

Mowią, iż gwardya dopiero po poddaniu się Saragossy wyruszy z Hiszpanii.

Jutro mieć będzie senat nadzwyczayne posiedzenie. Ma 3 wakuiące senatorskie miey-

sca, na które proponowanemi bydź maią prezydenci pierwszych miast naszych.

*Z Londynu d. 3. Lutego.*

Pomiędzy przełożonemi obu izbom parlamentu z rozkazu Króla papierami, ściągaiącemi się do ostatnich układow o pokoy z Francyą, znayduie się pisany pod d. 12 Październiks 1808 z Erfurtu od Imperatora Rossyyskiego i Cesarza Francuzow do Króla W. Brytanii list następuiącey osnowy:

"Nayiaśnieyszy Panie! Okoliczności, w iakich się Europa znayduie, dały powod do naszego ziazdu do Erfurtu. Naypierwszą naszą myślą było przychylić się do żądania i potrzeby wszystkich ludow, ażeby przez śpieszny pokoy z W. K. Mcią zapobiedz skutecznie cierpieniom, na które wszystkie narody są wystawione. Przez ninieyszy list daiemy zatem W. K. Mci szczere nasze życzenie poznać. Długa i krwawa woyna, która tak długo stały ląd pustoszyła, iest ukończona, bez podobieństwa rozpoczęcia się na nowo. Zaszły w Europie wielorakie odmiany, i niektóre państwa upadły. Przyczyny tego szukać należy w poruszeniu i nędzy, na które naywiększe narody przez ustanie morskiego handlu wystawione zostały. Mogą ieszcze większe nastąpić odmiany, wszystkie iednak staną się z szkodą Angielskiego narodu. Pokoy iest zatem naynagleyszą potrzebą dla W. Brytanii. Łącznie więc zaklinamy W. K. Mość, abyś usłuchał głosu ludzkości, starał się przytłumić namiętności i z szczerą wolą przychylił się do tego, aby interess wszystkich mógł bydź połączony i przez ten sposob utrzymane były pozostałe ieszcze mocarstwa i zapewnione szczęście Europy i teraźnieyszych pokoleń, na których czele postawiła nas Opatrzność.

(Podp.) *Alexander. Napoleon.*„

*Ostatnie chwile Jenerała Moore.*

"Napotkałem Jenerała Moore (pisze ieden z iego przyiacioł) d. 16 Stycznia w wieczor, gdy niosło go kilku żołnierzy na kołdrze do Korunny. Poznał mnie zaraz, chociaż iuż ciemno było, i chwycił mnie za rękę mówiąc: "Nie opuszczay mnie.„ Mowił z Chirurgami, którzy rany iego oglądali, ale nie wiele mógł mowić, bo dużo cierpiał. Jak tylko cokolwiek do siebie przyszedł, pierwszym iego było pytaniem: iak bitwa wypadła? Każdemu, który tylko wszedł do izby, powtarzał to pytanie. Daley rzekł: spodziewam się, że lud Angielski będzie kontent i oyczyzna odda mi sprawiedliwość. — Zobaczysz w krótce moich przyiacioł, opowiedz im wszystko; powiedz moiey matce (nie mógł dokończyć.) —— Przyiacielu Hope, Hope! mam wiele do mowienia, ale nie mogę wymowić. — Coż się dzieie z Pułkownikiem Graham i innemi moiemi adjutantami? — Zrobiłem testament i nie zapomniałem o wszystkich moich służących. — Colborne ma testament i wszystkie moie papiery. — Major Colborne (pierwszy iego adjutant) wszedł na te słowa do izby; mowił z nim grzecznie, potem rzekł do mnie: Idź WPan do * * *, i powiedz mu, aby pamiętał o Majorze Colborne. — Zostawał długo przy mnie i zasłużył na nagrodę. — Ponowił znowu pytanie, iak się woysko biło? Rozumiem, że było zemnie kontente. — Jestże tu Jenerał Paget? Na odpowiedź, że nie! rzekł: poleć mu mnie WPan. — Tyle mam ieszcze sił, iż obawiam się, że będę długo umierał; lecz cierpię nieznośnie. — Wiadomo WPanu, iż pragnąłem podobnym sposobem umrzeć. — Podziękował lekarzom za ich staranność. — Kapitanowie Percy i Stanhop weszli do izby; przemówił ieszcze kilka słow do nich, potem przycisnął moią rękę do swych

piersi i skonał w kilka minut bez długiego się mordowania. ,,

Hiszpańska wełna bardzo tu zdrożała.

Gotowana iest teraz wyprawa, która obeymować ma 50 do 60.000 woyska. Dla przewozu jazdy urządzaią płaskie statki nowey budowy.

Jenerał Hope, który na okręcie Audacius z Koruny do Portsmutu przybył, znayduie się teraz w Londynie. Jest on bliskim krewnem Hrabiego Hopeton i Pani Melwill. Wsławił się był dawniey w Hollandyi, gdzie ciężko był raniony.

*Z Amsterdamu d. 25. Lutego.*

Król przywołał do swego boku Marszałkow Dumonceau i de Winter. Maią oni zaraz po ministrach na radzie stanu zasiadać. Na mieyscu Marszałka Dumonceau otrzymał Jenerał poruczoik Bruce dowodztwo nad woyskiem nad brzegami, a na mieyscu Marszałka de Winter Jenerał adjutant i Kontraadmirał Blois van Treslong nad eskadrą w Texlu i tamteyszemi brzegami.

*Z Karlsruhe d. 22. Lutego.*

D. 18 przybył tu powracaiący z Paryża do Peterzburga Imperatorsko - Rossyyski Minister stanu, Hrabia Romanzow, i zobaczywszy się z W. Xciem Jmcią i wdową Matką, udał się nazaiutrz w dalszą podróż.

*Z Ulmu d. 26. Lutego.*

W mieście naszem i iego okolicach nocowały d. 22, 23 i 25 Lutego 3 kolumny piechoty korpusu Jenerała Oudinota; dziś oczekiwana iest czwarta. Oprocz dowodzącego Jenerała Oudinota znaydowali się przy powyższych kolumnach Jenerałowie Jarry, Albert, Conroux, &c.

*Od brzegow Menu d. 24. Lutego.*

Mowią, że poyśdź ieszcze ma do Hiszpanii 80,000 Francuskiego woyska; ale że Anglicy stamtąd ustąpili, zatem mniemaią, że te woyska przeznaczone są do osadzenia obszernych brzegow tego królestwa.

W iedney gazecie niższego Renu czytamy następuiące osobliwsze doniesienie o zawartem małżeństwie:

"Z naywiększą radością donoszę krewnym i przyiaciołom, iż d. 7 b. m. wszedłem w śluby małżeńskie. Nie porywcza młodość i przemiiaiące uczucia skłoniły nas do tego kroku, bo oboie liczemy iuż razem 131 lat. Polecam się dobrey przyiaźni, &c. ,,

*Z Kassel d. 22. Lutego.*

J. K. Mość przebaczył winę Studentowi Dalwig w Marburgu, który miał nieszczęście zabić swego przeciwnika w poiedynku.

Drugi, 3ci i 4ty liniiowy regiment i kompaniia artyleryi idą do Moguncyi, gdzie iuż karabinierowie gwardyi przybyli.

Damy pałacowe noszą iako znak swey godności cyfrę Królowey na wstążce niebieskiey.

Minister woienny Eble zakazał cywilnem osobom używać znakow woyska Westfalskiego.

*Z Medyolanu d. 22. Lutego.*

Zmarły nie dawno sławny uczony X. Cesarotti ukończył na końcu swego życia Historyą Papieżow, która znayduie się w ręku iego sukcessorow i ma bydź w krótce do druku podana.

Vittorio Alfieri był naypierwszym, który wprowadził na teatr Włoski naypierwszą prawdziwą tragedyą, i nadał polor naszemu ięzykowi. Dzieła iego uważane więc słusznie są iako klassyczne i stanowią w literaturze naszey nową epokę. Teraz wyszedł z druku opis iego życia, który iest z ciekawością czytany.

# DODATEK

DO Nru. 23.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 19. Marca 1809.

## UWAGI

*Patryoty Austryackiego nad niektóremi artykułami gazet zagranicznych.*

Nowy język, iakiego nagle pozwoliły sobie niektóre gazety zagraniczne, sprawiedliwie zdziwił Publiczność, bo zaczepka językiem zwykła poprzedzać zaczepkę oręża, zostawuiąc mało wątpliwości o zamysłach nieprzyiacielskich, a kiedy kto cierpi w dziennikach natrętne posełstwo drażnienia, urągania i odgrażania się, daie dosyć do uczucia, że się niechce odawać do urzędowych wyiaśnień rzeczy. Wszelako ten język iakikolwiek bądź iest zawsze iest gatunkiem cyfry, która potrzebnie bydź zgadnioną, a na ten raz Publiczność, albo ią źle zrozumiała, albo z niey wyciągnęła zbyt rozległe wypadki.

1) Uznaią w tych gazetach, " że Cesarz Austryacki całkiem zaięty staraniem o rząd oycowski, iest mocno przywiązanym do pokoiu przez wszystkie swoie skłonności, przez własne sumnienie i przez słowo dane. (1) Znamy, mowią jego mądrość i uszanowanie dla prawa narodow, poważamy osobiście kilku Xiążąt Jego Domu. (2)

Te pierwsze wyznania są znakomite, bo to iest wyraźnie powiedzieć, że Cesarz Austryacki niechce woyny.

Lecz przydaią " są intrygi [u Dworu; można zwieśdź kilku młodych ludzi w Wiedniu, tak, iak podobnych pozwodzono w Berlinie; można postąpić aż do znalezienia między Braćmi Cesarzowey Osób, których nie zraża przykład Xcia Ludwika Ferdynanda Pruskiego, a ieżeli (mowią) te Xiążęta są bez dumy, są oraz bez zwładzy i bez kredytu. (3) Domyślamy się ieszcze, że niektórzy młodzi Panowie Wiedenscy maią chęć wrocenia na sławny teatr batalii Ulmeńskiey w celu sprobowania, czyby tam nie mogli grać roli świetnieyszey, niż była grana w roku 1805, i ci młodzi Panowie wytykaią już z daleka piękne pozycye, na których maią stanąć milicye Austryackie. (4) Szukamy z przykrym uczuciem, którzy to bydź mogą nierozumnemi sprawcami tylu nadaremnych przedsięwziąć, o-

(1) *Gazette de France du 20 Janvier 1809.*
(2) *Journal de l'Empire du 21 Janvier 1809.*
(3) *Gazette de France du 20 Janvier 1809.*
(4) *Journal de Paris du 21 Janvier 1809.*

wych zaciągow milicyy, owych insurekcyy zdolnych zatrworzyć Europę. (5) Nakoniec trzebaby (mowią) poskromić dwoch lub trzech Młodzikow ambitnych, których mowy i czyny mało umiarkowane dostateczne są do trzymania Monarchii Austryackiey w trwodze. (6),,

Otoż Cyfra tego języka. Widać chęć rozszerzenia we Francyi i w Europie wiary, że Austrya chce woyny, ale iako nie śmieią fałszować rękoymiy, które Cesarz nie przestawał dawać za swoią stałością przy pokoiu, przypuszczaią z rowną obłudą iak krzywdą, że intrygi mogą wziąść przewagę nad wolą Cesarza i nad polityką stanu, a przez to chcą dopiąć rozmaitych celow. Chcą przygotować we Francyi umysły do zasmucaiącego przeględu, nowey woyny, chcą nas oskarżyć o iey zamiar, chcą upowszechnić mniemanie, że my wyzywamy do woyny, i podzielić między nami opinię publiczną, napomykaiąc chytrze, iakoby ten podział między nami iuż panował. Lecz wszystkie te wywody są kłamstwa, a wiele z nich są szkalowania i obelgi. Na nieszczęście trafiało się często, że napaść bardzo z bliska następowała po przemowieniu takowym ięzykiem, a Polityka posiada srogi kunszt okrywania swoich widokow pod zmiennemi farbami. Co zawsze zaspokaiać będzie względem naszych, to to, że przypuściwszy, iak twierdzą, iż Europa iest zatrworzona, nigdy przyczyny tey trwogi nie znaydą się w uzbraianiach Austryi.

2) Obrociwszy na nas uwagę Publiczności, iako na będących w stanie zaczepki, chcą ieszcze przekonywać w pomienionych gazetach, że my nie iesteśmy w stanie prowadzenia woyny: "Pokoy (mowią) iest tym pewnieyszy, iż Austrya nie ma żadnego sposobu toczenia woyny. Pokoy Prezburski zostawił ią bez armat, bez kabinow, i bez zapasow woiennych, a nie można też było odtworzyć iey zbroiowni bankocetlami. (7) Gdy nie masz więcey (mowią daley) iey starych żołnierzy, trzebaby pokrztałtować nowe woyska, ale Austryacy potrzebuią dwóch lat, aby maszerować, aby obrecić się w prawą lub w lewą i aby nabić fuzyą mogli. Co do artyleryi, mowią, że ani pytania o niey nie masz, że ią Francuzi zabrali, że sprzymierzeńcy ogrzewali się przy ogniu naszemi sprzętami podpalanym, i że aby mieć armaty, trzebaby nam czasu na wydobycie rudy na założenie ludwisarni, na sporządzenie machin, że dla niedostatku koni ludzie muszą uprawiać nasze pola, że kości naszey dawney kawaleryi leżą ieszcze na powierzchu ziemi, i że (chybaby te przez iakie czary ożyły) potrzebuiemy lat pietnastu abyśmy mieli kawalerystow. ,, (8)

Co do Insurrekcyy i do zaciągow w massie, te są (iak twierdzą rzeczone gazety) smutne narzędzia do obrony kraiu. (9) Z kąd się wnosi, że dobrzy Austryacy wiń zuią sobie, iż zupełna niemożność prowadzenia woyny łączy się z mądrością ich Monarchy do zapewnienia im trwałości pokoiu. (10)

(*Reszta potem.*)

(5) *Journal de l'Empire du* 21 *Janvier* 1809.
(6) *Publiciste du* 22 *Janvier* 1809.
(7) *Journal de Paris du* 21 *Janvier* 1809.
(8) *Gazette de France du* 21 *Janvier* 1809.
(9) *Gazette de France de la meme date.*
(10) *Journal de l'Empire du* 21 *Janvier* 1809.

## DONIESIENIA.

*Uwiadomienie ze strony C. K. Galicyyskiego kraiowego Prezydium.*

**Wysokim ministerialnym dekretem kamery nadworney dnia 9 b. m. i r. tymczasowe wy-**

łaczenie Zachodnio-Galicyyskiey kralowey włości Grochow, od licytacyi publiczney na dzień 20 Marca b. r. w Cyrkularnym mieście Lublinie wyznaczoney, rozporządzone zostało. Co się ninieyszym dla każdego obwieszcza wiadomości. W Lwowie dnia 28 Lutego 1809.

Podług nadesłego Gubernialnego zlecenia ddto 17 Februarij s. c. Nro 5628, wypisuie się nowy konkurs na Assessora pierwszego Magistratualnego, w Cyrkularnym mieście Przemyślu z pensyą roczną zł. r. n. 400. Życzący sobie maią prozby swe przed ostatnim Marca do Cyrkularnego urzędu Przemyślskiego podać.

Z C. K. Cyrkularnego Urzędu Krakowskiego d. 13 Marca 1809.

Poddani z Sokołowki Iwan Kwaferka i Iwan Soyka ieszcze w roku 1806 z żonami i dziećmi emigrowali, i pomimo edyktalnego powołania ze strony Wysokich rządow kraiowych dnia 22 Grudnia 1806 roku Nr. 36340 wydanego, dotąd niepowrócili. Z tego powodu podług Patentu z roku 1784 względem emigracyi wydanego, na mocy 27 §. z wszelkich praw obywatelskich są wyzuci, i ieźli w przypadku schwytani zostaną na trzechletnią publiczną robotę skazani. Dominium powinno zatym potrzebne obwieszczenie tego w swoim państwie wydać, względem schwytania onych należycie czuwać, a maiątek iakikolwiek dla nich skąd przypadaiący, nayblizszym przyznać sukcessorom.

Z strony C. K. Złoczowskiego Urzędu dnia 19 Czerwca 1808.

Przez C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium czyni się ninieyszym wiadomo: Ponieważ Jan Haller, syn zmarłego kupca Krakowskiego Balthazara Hallera emigrował i mieysce iego przebywania nie iest wiadome; a zatym takowy stosownie do Cyrkularza ddto 15 Czerwca 1798 § 1. niniewszym Edyktem publicznie do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego oddalenia w przeciągu czterech miesięcy z tą powołuie się pogrożką, iż po upłynieniu tegoż czasu przeciw niemu podług praw przepisanych postąpi się. Dan w Lwowie d. 15 Grudnia 1808.

Z Rady C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium.

Przy Krakowie w wsi Grzegoszki iest dom pod Nrm 5, w którym znayduią się 4 izby, 2 komory, piwnica, drwalnia, staynia, z iednym przy domie leżącym ogrodem każdego czasu do sprzedania. — Życzący sobie kupna dowiedzieć się może o cenie i warunkach sprzedaży u właściciela, w Krakowie na Szpitalney ulicy pod Nrm 606 na pierwszym piętrze na tyle mieszkaiącego.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Galicyi Zachodniey niniewszym Edyktem publicznie do wiadomości podaie się: iż Sądowi niezdawało się małoletniemu Filipowi Morsztynowi, niegdyś Jana Chrzciciela Morsztyna synowi, lubo lata przyzwoite iuż dostąpił, wolnego zarządzenia maiątkiem swoim udzielić, przeto tenże ieszcze za małoletniego i z prawa tego do wszystkich uważanym bydź ma, którego nieletni używaią. W Krakowie d. 16 Stycznia 1809.

*Jozef de Nikorowicz.*
*Kannamiller.*
*Scherauz.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.*
*Elsner.*

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey niniejszym publicznym edyktem po drugi raz nieprzytomnego P. Woyciecha Marszewskiego na instancyą małżonki swoiey Justyny z Rylskich Marszewski, po powziętey od kuratora nieprzytomnemu wyznaczonego Adwokata Osławskiego dodanego wiadomości, pod ostrością tą cytuie się, iż gdyby w przeciągu całego roku nie stawił się, albo innym sposobem o życiu swym i pomieszkaniu nie doniosł, stosownie do §. 264 zbioru praw cywilnych części Iwszey za umarłego ogłoszonym będzie. W Krakowie d. 23 Stycznia 1809.

*Jozef de Nikorowicz.*
*Kannamiller,*
*Scherauz.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*
*Jendrzejowicz.*

*Ze strony C. K. Galicyyskiego kraiowego Gubernium.*

Poniewaź naywyższym kancelaryi nadworney dekretem dnia 26 Stycznia b. r. uchwalono: aby trzeci assessor przy nowo urządzonym Kr. górniczym dyrektoryacie i Sądzie górniczym w Kielcach, dla przyłączonych do tego dyrektoryatu z powodu górnictwa Kr. górniczych kameralnych wsiow Niewoklowa i Miedzianey góry, osobliwie w politycznych i sądowniczych ustawach i prawach kraiowych, tudzież w Niemieckim i Polskim ięzyku dobrze biegłym i doświadczonym był Justycyariuszem, któremu w stałey pensyi 600 zł. ryń. 18 sążni drew, 50 funtow łoiu i 50 zł. ryń. na pomieszkanie są wyznaczone, przeto rozpisuie się dla osadzenia tegoż urzędu konkurs z tem dodatkiem: aby indywidua pomienionego urzędu dostąpić pragnące, prozby swoie dekretami zdolności i potrzebnemi zaświadczeniami względem swey moralności, i przymiotow, tudzież wiadomości do tegoż ich usposobiaiących należycie opatrzone, w 6 niedzielach a to nieomylnie do 7 Kwietnia b. r. do C. K. Galicyyskiego Gubernium podawali. W Lwowie d. 24 Lutego 1809.

Ze strony C. K. Galicyyskiego kraiowego Gubernium rozpisuie się dla osadzenia zawakowanego z pensyą roczną 400 zł. ryń. przy magistracie Przemyslskim urzędu examinowanego assessora, konkurs do ostatniego Marca b. r. z tem dodatkiem, aby kompetenci proźby swoie należycie opatrzone, do K. cyrkularnego urzędu Przemyslskiego podawali.

W Lwowie dnia 17 Lutego 1809.

Ze strony C. K. Galicyyskiego kraiowego Gubernium. Dla osadzenia zawakowanego urzędu drugiego assessora przy magistracie miasta Olkusza konkurs się rozpisuie, i czas onegoż do 31 Marca b. r. iest wyznaczonym. Kompetenci urzędu tego z pensyą roczną 200 zł. ryń. połączonego, do którego także i nieexaminowane indiwiduum iest sposobne, dostąpic sobie życzący, z prożbami swemi należycie opatrzonemi, do C. K. cyrkularnego urzędu Krakowskiego udać się, i dowody o wiadomości interessow kassy załączyć powinni; ponieważ z urzędem tego assessora, i prowadzenie kontrolli przy kassie mieyskiey, będzie złączone.

W Lwowie dnia 17 Lutego 1809.

Magistrat Król. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic, ile instancya Massę sukcessyonalną niegdyś Weroniki z Szymańskich Gaykiewiczowey, obywatelki Myślenickiey pertraktuiąca, ninieyszym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż ponieważ na prożbę Sła. Jakóba Gaykiewicza, obywatela Myślenickiego, ile współsukcessora i małoletnych corek swoich naturalnego opiekuna dom pod Nrm konsk. 13 w mieście tuteyszym stoiący, do massy powyższey należący, na 762 zł. ryń wraz z placem na którym stoi sądownie otaxowany, dla dużey tegoż dezolacyi reperowanym bydź nie warta, lecz tylko z twardego materyał nowo wystawionym bydź muszący, pod dniem 24 Listopada 1808 w Sądzie tuteyszym przez publiczną miał bydź sprzedany licytacyą, lecz dla niedostatku licytantow sprzedanym bydź nie mógł, dla tego końcem sprzed nia domu takowego przez publiczną licytacyą, nowy na dzień 27 Marca 1809 w Sądzie tuteyszym o godzinie 9tey przed południem odprawic się maiącey licytacyi z tym dokładem ninieyszym naznacza się termin, aby chęć kupienia maiący — 1) 10 procentowym zaopatrzył się Vadium, które gdyby naywięcey daiący kondycyi licytacyi nie dotrzymał przepadnie. — 2) Iż naywięcey daiący z licytowaną wartość domu tego nayдалey w 14 dniach od dnia licytacyi do depozytu sądowego Magistratu tuteyszego w gotowiźnie złożyć obowiązanym będzie, inaczey dom takowy na koszt takowego licytanta na nowo licytowanym zostałby. — 3) Iż żydzi do licytacyi domu tego przypuszczonemi nie będą.

*Andr. de Szikszay præs. Synd:*
*Michał Opeydowicz Assessor.*
*Walenty Wątorski Assessor.*

Z Rady Magistratu Myślenic dnia 18 Lutego 1809.

*Swierkiewicz Mag. Kanne.*

(***Przy dzisieyszey gazecie znayduie się 29ty Dodatek.***)